

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 200000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 10000 mr.

Wilno, Wtorek 23-go października 1923 r.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetro wy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 12000 marek, za tekstem 5000 marek Najmniejsze ogłoszenie 50000 m p; z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

Wileński Prywatny Bank Handlowy (ul. Ad. Mickiewicza 8)

niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 3 listopada r. b. zostanie uruchomiony dział

kasetek opancerzonych (Safes)

—** Zapisy na kasetki przyjmuje Wydział II — od dnia 22 b. m. począwszy. —**

Pierwszeństwo w wynajęciu kasetek posiadają klienci Banku.

WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANDLOWY ZALOŻONY w 1873 r.

niniejszym podaje do wiadomości, iż na mocy zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dn. 14 września r. b. L. B. K. 6951

III Oddział w Nowej-Wilejce

przy ulicy 3-go Maja Nr. 2.

Który załatwia wszelkie czynności Statutem Banku przewidziane.

Sprawy miejskie.

Od dłuższego czasu wśród mieszkańców naszego gródu panuje gwałtowny krytycyzm względem Magistratu i Rady Miejskiej. Według opinii ogółu, kierowanej pod tym względem przez prasę naszą, wszystkiemu do tego dzieje w mieście jest winien Samorząd miejski z Magistratem na czele.

Takie ryczałtowe potępienie Magistratu polega najczęściej na nieznajomości praw i zakresu uprawnień samorządu, również jak na nieznajomości stosunków w jakich samorząd miejski pracuje.

Jako przykład nieznajomości uprawnień Magistratu mogą przedewszystkiem przytoczyć te liczne, bał codzienne złorzeczenia, za złe bruki, za każdą dziurę w chodniku i za niezamiatanie ulic. Otóż trzeba wiedzieć, że utrzymanie bruków i chodników w porządku, według obowiązujących praw należy do właścicieli domów; dozór zaś nad tem i egzekutywa jest w ręku Pana Komisarza Rządu, który te obowiązki wykonuje za pośrednictwem policji, i magistrat nie ma z tym nic do czynienia. Nadzór sanitarny nad domami i dziedzińcami należy do obowiązków miejskich lekarzy sanitarnych, którzy w razie jakich antysanitarnych wykroczeń spisują o nich protokół, przesyłany następnie do P. Komisarza Rządu. Jest to zapewne nie racjonalne postawienie kwestji, żeby najistotniejszą część porządków miejskich nie zależała od organów samorządu! Ale tymczasem tak jest. W nowej ustawie miejskiej, którą sejm od roku obiecuje w najkrótszym czasie wydać, istnieje projekt połączenia obowiązków Prezydenta miasta z obowiązkami Komisarza Rządu. Ale na teraz złorzeczenia za dziury w brukach i chodnikach są pod złym adresem wypowiadane.

Przechodząc do finansów miejskich—to na ich fatalny stan składa się wiele okoliczności chwili bieżącej, które stawiają gospodarke miejską wszystkich wielkich miast naszej Rzeczypospolitej w fatalne położenie. Wilno nie stanowi wyjątku. Jeżeli stanowi wyjątek, to chyba pod tym względem, że wszystkie niestety tak często zmieniające się Rządy okazują mniej poehopności do pomagania oddalonemu Wilnu, niż innym miastom.

Nasze bolączki finansowe głównie-

sze można zgrupować około następujących przyczyn:

Przedewszystkiem *zwalenie na miasto ciężarów, których miasto przed wojną nie ponosiło*. Przed wojną wszystkie szpitale należały do tak zwanego „Przekaża Obszczestwiennawo Prizrenja”. Miasto nie miało ze szpitalami nic do czynienia.

Jest to dla gospodarki miejskiej sprawa pierwszorzędnego znaczenia. Cyfrowo sprawa ta przedstawia się tak: za pierwsze półrocze r. b. szpitalnictwo dało miastu deficytu 1.703.871.000 mk., gdy cały deficyt miejski za ten czas wyniósł 1.252.176.000 mk. To znaczy, że cały deficyt miejski powstaje z deficytu szpitalnego, którego część (w danym półroczu: 451.635.000 mk., została pokryta z innych źródeł gospodarki miejskiej. W skutek spadku marki i wzrostu wskutek tego wydatków, deficyt na drugie półrocze r. b. jest przewidziany w wysokości 8.828.103.000 mk. A jakże stoi kwestja dochodów?

Ciągłe w miarę spadku marki zwiększane opłaty (obecnie od chorych miejscowych od 40.000 mk. do 60.000 mk. dziennie, dla zamiejscowych od 85.000 mk. do 110.000 mk. dziennie); od chorych zamiejscowych są ściągane za pośrednictwem Starostów, którzy z gmin odpowiednich ściągają mają opłaty za ich chorych. Jak ściąganie się odbywa przekonać się można z zestawienia: chorzy sami w przeszłym półroczu wnieśli 59.821.155 mk.; do starostów rozesłano rachunków na 310.902.755 mk. zalega w wypłacie 251.081.600 mk. ściąganie tych opłat odbywa się tak powolnie, że przy zawrotnym spadku marki wytwarzają się sytuacje wprost komiczne. Niedawno jedna z gmin odesłała 50 mk. za chorego, który leżał w szpitalu w r. 1921, i zażądała przysłania kwitu z odbioru. To wysłanie kwitu kosztowało 500 mk.! Za chorych miejscowych opłacają regularnie za swych ludzi Kolej, Etap reemigrantów i Rząd za pracowników państwowych. Kasa Chorych, niewiadomo z jakiej racji, płaci połowę należności za swych chorych. Reszta chorych miejscowych nie płaci prawie nigdy. Za pierwsze półrocze r. b. z należnych 200.000.000 mk. opłaciła tylko 20.000.000 mk.

A właściwie jaka jest słuszna podstawa, żeby miasto ponosiło tak ogromne

Pospieszajcie panie!
gdy oddaliśmy do sprzedaży resztę nakładu nasz. zurnalu „Kroje wytworne i praktyczne” jesień—zima 1923—24 r. zawiera przeszło 700 modeli: sukien, płaszczy, kostjumów, bluzek, spódnic, fartuchów, ubranek dla chłopców i dziewcząt, bielizny damskiej i męskiej, drobiazgów mody, robótek ręcznych etc.
Do każdego modelu w zurnalu posiadamy KROJE z bibułki z objaśnieniem w języku polskim jak uszyć wybrany strój w domu. Nasz KROJ, to gotowa suknia z bibułki, aż do najdrobniejszych szczegółów wykonczenia.
Do nabycia w księgarniach, na stacjach kolejowych w księgach oraz w księgarni T-wa „RUCH” Warszawa i Oddziałach Wilno, — Biskupia 12, Kraków, Lwów, Poznań, Katowice, Gdansk.

wydatki na leczenie pozamiejskich chorych? Trzeba pamiętać, że tych chorych jest przeciętnie 40 proc. z ogólnej liczby chorych. Miasto po wojnie przechodzi straszny kryzys finansowy; miasto zubożało. Przedmieścia dotychczas mało zaludnione. W środku miasta dużo domów opuszczonych. Miasto nie może dotychczas załatwiać swych najpilniejszych potrzeb, a ma wydać na leczenie chorych z powiatów, jak obecnie milijardowe sumy. 40 proc. z wydatków przewidzianych na cały rok 1923 na szpitalnictwo wynosi przeszło cztery miljardy. Czy słusznem jest żeby miasto ubogie robiło taki prezent otaczającym go powiatom?

Magistrat nasz udawał się do p. Delegata Rządu z prośbą o zwołanie do Wilna Zjazdu Starostw Ziemi Wileńskiej. Gdy ten Zjazd nie mógł się odbyć, Magistrat rozesłał odpowiedni memoriał do wszystkich Sejmików Powiatowych w sprawie przyjęcia odpowiedniego udziału w wydatkach na szpitale Wileńskie. Rezultat był taki, że po długiem czekaniu nadeszły cztery odpowiedzi odmowne; osiem Sejmików powstawało do swych budżetów pewne sumy, zawiadamiając jednocześnie, że o wpłatach może być mowa po zatwierdzeniu budżetów i po ściągnięciu podatków. Czekaj tatka latka! A tym czasem niech miasto ponosi wydatki! Nota bene wszystkie Sejmiki powiatowe razem wstawiły w sumie 260 miljonów do swych budżetów! Gdy 40 proc. ogólnego wydatku na szpitalnictwo wynosi przeszło 4 miljardy. W drugim półroczu r. b. przechodzi na koszt miasta szpital zakaźny, dotychczas utrzymywany przez Naczelną Nadzwyczajną Komisarjat do walki z epidemjami i

TEATR POLSKI (Lutnia)
„DZIADY” Adama Mickiewicza
w reżyserji i z udziałem K. TATARKIEWICZA
Początek o g. 7 i pół wiecz.
TEATR WIELKI DZIŚ (na Południe)
„Lizystrata” operetka Linckego.
Jutro ostatni raz
„Madame Butterfly” opera Puociniego
Początek o godz 8 ej wiecz.

szpital Dziecinny, dotychczas utrzymywany przez Kuratorium Oświaty. Przy ogólnem wygaśnięciu ofiarności publicznej miasto musiało objąć Pogotowie Ratunkowe, przedtem utrzymywane przez specjalne towarzystwo, i kilka przytułków.

Nowy, a wielki ciężar spadający teraz na miasto stanowią szkoły powszechne. Wydatek na nie wynosi przeszło 4 1/2 miljarda, które osobnym podatkiem (szkolnym) muszą być ściągnięte z mieszkańców Wilna.

D-r. Tadeusz Dembowski.

D-r Adam Gettlich

b. asyst. Uniw. Jagiell. i b. lekarz ordynuj. Szpitala Dziecięc. Sw. Ludwika w Krakowie zamiesz ul. Ofiarna Nr. 2 parter
ord. choroby dziecięce przyjm. 4—6.

Co należy do kawy?

„Franck”. Dlaczego właśnie „Franck”? Bo „Franck” nie jest tylko zwyczajną cykorią, lecz znaną od 100 lat, wypróbowaną, ulubioną we wszystkich częściami świata z powodu swego bardzo dobrego, czystego i silnego smaku i wielkiej wydajności, specjalnością, która umożliwia sporządzenie pełniejszego i lepszego napoju z połowy takiej ilości, jak ze zwykłej domieszki. Dlatego praktyczna gospodyni używa stale tylko „Prawdziwej Francka” z młynkiem i podpisem: Henryka Francka Synowie, Skawina.

Teatr Wielki.

„Lizystrata“

Operetka w 3 ch aktach, muzyka Linckego, przekład W. Ra-packiego (syna).

Zupełnie słusznie wprowadziła dyrekcja na repertuar operetkę, która, przed laty kilkunastu, cieszyła się dużym powodzeniem, prawie na wszystkich scenach operetkowych i dotąd — chociaż już lat przeszło dwadzieścia, jak się zjawia — wcale jeszcze nie utraciła swej żywotności. Taką to już jest siła prawdziwego talentu! Nie robiąc porównań nie właściwych między Linckem, a Offenbachem, jak niegdyś czyniono w Berlinie, gdzie życzone sobie widzieć w utalentowanym kompozytorze berlińskim — spadkobiercę francuskiego „króla operetki“, trzeba uznać bezwzględnie wybitną wartość jego licznych utworów w zakresie muzyki lekkiej, które zdobyły rozgłos powszechny i zasłynęła popularność. Nie brak Linckemu ławencji oryginalnej, rysunek melodyjny zawsze u niego wytworny i urozmaicony rytmicznie, a staranne unikanie trywialności, nawet tam, gdzie pod tym względem mogło grozić niebezpieczeństwo, niezmiernie dobrze dlań usposabia słuchacza wybredniejszego. Gdy się do tego jeszcze przyłącza dobra technika kompozytorska, musi powstać dzieło, zniwelujące do rzetelnego szacunku i mogące się każdemu podobać.

Pośród wielu operetek Linckego, jedno z najpiękniejszych miejsc zajmuje „Lizystrata“, w której zaloty wszystkie kompozytora występują jaknajwidoczniej. Nie ulega wątpliwości, że podobała do tej kompozycji mogła być „Piękna Helena“, i daby się stwierdzić dużo sytuacji analogicznych w obu dziełach. To też, zapewne, dała powód do chęci pasowania kompozytora na „Offenbacha“ berlińskiego, zwłaszcza, że i muzyka jego korzystnie się wyróżnia pomiędzy tak licznymi, zupełnie bezwartościowymi, fabrykatami na polu twórczości operetkowej. Nie mogą wyliczać wszystkich najlepszych wyjątków z muzyki „Lizystraty“, nie można jednak pominąć tak ładnych epizodów, jak duet Lizystraty i Leonidasa, kwartet dwóch par małżeńskich, a przede wszystkim śliczy tercet z chórem na głosy niewieście, prawdziwy klejnot całej partytury.

Wystawienie „Lizystraty“ dowodziło widocznym, że nie żałowano trudu na przygotowanie należyte, chociaż nie zdolano jeszcze nadać całości właściwego ożywienia, a życiowe przyjęcie ze strony — niestety — dość skromnej ilości widzów wróżyło w dalszych przedstawieniach powodzenie artystyczne operetki. Zgodnie z parodystycznym założeniem libretta, osnutego na pomysł, zapożyczonym od Arystofanesa, grano całość groteskowo. Prym trzymał — jak zwykle w podobnych wypadkach — p. Dowmunt, który stworzył w roli Temistoklesa odpowiednik swemu nieocenionemu Menelausowi. Nie nie mielibyśmy do życzenia od p. M. Grabowskiej w roli tytułowej, gdyby utalentowana artystka zechciała poprzestać na naturalnej sile jej ładnego głosu, unikając tym sposobem skłonności chwilami do lekkiego tremolowania przy braniu górnych tonów w nadmiernym forte. O p. Oleckiej, dobrze tu znanej, nie nowego powiedzieć się nie da, a p. Korsak-Targowska spodziewamy się niedługo usłyszeć w partii bardzo odpowiedzialnej i wtedy będzie można ją ocenić. Bardzo do-

brzy byli pp. Kozłowski i Kopciuszewski, który się ogromnie w ciągu roku rozwinął. Kwartet w akcie trzecim, odśpiewany przez tych czworga artystów, należał do lepszych momentów przedstawienia i zasługiwał prawie na takie wyróżnienie oklaskami, jakie słusznie przypadły w udziale za tercet w wykonaniu pań: Grabowskiej, Korsak-Targowskiej i Oleckiej z chórem żeńskim. Bardzo dobrze był usposobiony p. Marjański i może rolę Leonidasa zaliczyć do swych najlepszych. Wybornym też był p. Józefowicz w roli służącego i do brze się sprawił, jako reżyser premjery. Na pochwały zasługują w rolach mniejszych panie: Dowmuntowa, jako akuszerka Poligamia (poco tylko nos taki potworny!) i Muszyńska, jako markietanka.

Wkładką baletową, w akcie pierwszym, zaaranżowaną przez p. R. Morawskiego, pod muzykę „Valse-caprice“ Rubinstein, odtoczyli pp. Gwoździńska, Aleksandrowiczówna i Pełińska, zdobywając szersze oklaski. Zwykle sobie umiejętnością dyrygował p. A. Willński.

Michał Józefowicz.

Wiadomości Agencyjne.

— W dniu 19-go b. m. zamknięto konferencję państw bałtyckich w Rewlu. — Rząd norweski zawarł z rosyjską delegacją handlową tranzakcję wymieniając, celem dostawy 20 tysięcy ton zboża rosyjskiego.

— Poseł polski w Budapeszcie Hr. Szembek powrócił z urlopu i objął urządowanie.

— Liczba bezrobotnych w Gdańsku wynosi 55 tysięcy.

— Prezydent Massaryk i Millerand byli obecni na ćwiczeniach eskadry lotniczej w obozie Tasure. Jutro Massaryk odjeżdża do Brukseli.

— Liczba bezrobotnych w Anglii wynosiła dnia 8 b. m. 1251600, wykazując wzrost w ciągu tygodnia o 5418.

— Omawiając podróż do Paryża bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Kalfowa, prasa przyznaje, że podróż jego przyczyniła się do polepszenia międzynarodowej sytuacji Bułgarii.

— Grecki Prezydent ministrów objął kierownictwo ministerstwa spraw woj-skowych. Minister Alexandrys cofnął swą dymisję.

— „Izwiestja“ w ostatnich czasach pomieszczały stale oficjalne wzmianki o rozmowach pomiędzy Cziczerynem a ambasadorem niemieckim hr. Brockdorff-Rantzau.

— Paryska konferencja w sprawie Tangeru została odłożona.

— W dn. 19 b. m. w ministerstwie spraw zagranicznych w Moskwie nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji sanitarnej rosyjsko-łotewskiej.

— Płatkowe obrady na konferencji Imperjum Bryt. toczyły się na temat stosunków z zagranicą, oraz obrony morskiej i powietrznej państwa. Z deklaracjami wystąpili lord Derby oraz sir Samuel Hoare.

— W Paryżu zaprzeczają urzędowo tendencyjnym informacjom niektórych pism o rzekomej rewolcie Kurdów i wzmożeniu przeciw-francuskiej agitacji nacjonalistycznej w Syrii. W kraju tym panuje zupełny spokój.

— Senator Root ma być mianowany ambasadorem w Londynie na miejsce Harveya.

— Francuski dziennik urzędowy ogłasza dekret wprowadzający w życie traktat w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich, podpisany w Waszyngtonie.

— Ambasador niemiecki w Rzymie zwrócił się do Mussoliniego z propozycją do interwenjowania u rządu francuskiego w celu unormowania stosunków w Zagłębiu Ruhry.

— Przybył do Londynu Massaryk i Benesz, powitani na dworcu przez delegata króla, przedstawicieli rządu i instytucji naukowych.

— Powrócił do Londynu z podróży do Kanady ks. Wójty, entuzjastycznie witany przez tłumy ludności zebranej przed dworcem.

— Rząd sowiecki przyjął propozycję Finlandji w sprawie komisji celem zbadań zabójstwa dwóch funkcjonariuszy rosyjskich w Karelii.

— W niedzielę przybyli do Belgradu księżniczka grecka Olga, narzeczona ks. Pawła, w towarzystwie swego ojca ks. Mikołaja, matki Heleny i siostr Ksieni i Małgorzaty.

— 12 b. m. w magazynie z bronią w Moskwie przy ul. Nieglinnej wydarzyła się eksplozja prochu, skutkiem czego wyleciał w powietrze cały dom i wybuchł pożar w kilku sąsiednich domach. Około 20 osób zabitych, kilkaset rannych. Wybuch wywarł w mieście wielkie wrażenie.

— Cziczeryn wręczył przedstawicielowi fińskiemu w Moskwie notę w sprawie „morderstwa na granicy fińskiej z członków komisji granicznej. Nota oświadcza, iż jakkolwiek rząd sowiecki przekonany, że morderstwo było oddaw-na przygotowane, pragnąc jednak uniknąć ostrego konfliktu proponuje oddać śledztwo w tej sprawie Komisji rosyjsko fińskiej.

Jesienne słońce.

Jesienne zaświeciło słońce... jesienne, Chce złote i jasne i śliczne, ale już nie to... Nie to słońce — bóstwo, które mocarne było z martwych wskrzeszać i w siłę cud tworzyć zakładał. Nie to, które spływało potokami roztopionego złota, syąpiąc iskry topazowe na świeżo-zielone lasy, na łąki pstre, kwieciste, na rozkolysane fale zboża... W smugach złotego pyłku szafirowe latały motyle i pszczołki pracowite, w ożywczym promieniu czerpiąc siłę do pracy. Zimne, nieczule, jakby z łaski, świeci dziś jesienne słońce.

I nie jest mocarne wskrzeszać martwe. I oto dusza mi zaczyna być łódź krzepnącą! I oto serce mi zaczyna zamierać! Wzrok jeszcze, wzrok już napotył mgłą łez przyciemniony — jeszcze tęskni, jeszcze wierzy i wysyła na zwiady rozszerzone żrenice... W to niebo ciche, błękitne wzrok swój śle. I czeka — czeka złotego, ożywczego promienia! Pragnie go tak, jak nie dotąd jeszcze nie pragnął. Duszy całą męczarnia przeszła w zatęskniony wzrok i wybiega zbitą ku temu przejaśnieniu topazowi, zawieszonemu wśród firanek postrzępionych obłoków. O! Stań się cudzie twórczy! — Raz tylko, raz jeden! Jak łaski, jak zbawienia, o jeden gorący promień, żebrze ciebie, złotowłose bóstwo, smutna, osamotniona dusza ludzka. Korzy się przed tobą w straszliwej trwodze przed pustką i zimnem, które nastąpić mają. Przed szarugą jesienią, w deszczu z łez brzemienią i w wichry — jęki uzbójona. Świeć jeszcze i grzej! Leci prośba błagalna, w rozszerzony wzrok żrenice zakłada... Leci tęskna modlitwa konającego płaka o ciepła trochę, o cud ożywczy...

Daremnie... nie doleci, Bo jesienne już słońce zaświeciło, jesienne.

Marja Rendo.

Z Kowieńszczyzny.

Pobór do wojska na Litwie Kowieńskiej.

KOWNO. W mieście za podpisem naczelnika m. Kowna i powiatu p. Morkusa dn. 11 października r. b. ukazał się rozkaz w sprawie powołania do wojska, treści następującej. Niniejszym powołuję do wojska wszystkich mieszkańców m. Kowna i powiatu, urodzonych w 1897, 1898 i 1899 latach, zaliczonych do rezerwy poborowych, podług rozkazu do armii z 1922 r. za № 291 § 7. również, jak wszystkich urodzonych w 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901 i 1902 latach, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie odbywali obowiązku służby wojskowej. Poborowi powinni stawić się w porządku następującym: wszyscy zaliczeni do rezerwy — 22, 23 i 24 października, wszyscy pozostali — 25, 26 i 27 października. Uwaga: Rozkazowi niniejszemu podlegają również i ci mieszkańcy m. Kowna i powiatu, którzy otrzymali prolongatę, jako niezbędni urzędnicy ministerstw, oraz ci, pobór których został odroczoney do dn. 1-go października r. b. z powodów sytuacji rodziny lub dla ukończenia studiów naukowych. Wszyscy poborowi winni stawić się do Komisji poborowej, Aleja Wolności 20. Ci, którzy się nie stawiają lub się spóźniają, będą pociągnięci do odpowiedzialności. (WILBI).

Posiedzenie Sejmu Litewskiego z dnia 12 października.

KOWNO. Na posiedzeniu Sejmu z dnia 12 października wniesioną została nagła interpelacja Chrześć. Demokracji w sprawie bezczynności Ministra Spraw. Wewn. Załkaskasa ze względu na szereg bandytyzm i bolszewizm. W interpelacji postawiono zarzut usuwania dawnych urzędników i wprowadzanie nowych z obozu politycznego Walst. Laud. (Socjal. Ludowców). Interpelacja odrzucona została większością 27-miu głosów ludowców Socjal.-Demokr. i Małyszczewi Narod. przeciw 22 m Chrześcijańsko-Demokratycznego bloku (część Chrześć. Demokratów od głosowania powstrzymała się).

Wobec tego, że wszystkie sprawy będące na porządku dziennym zostały załatwione, znowu zbliży się rozważanie sprawy ratyfikacji deklaracji o małej szóstce narodowych, którą tak celowo się odłaga i której w różny sposób się unika. Już kilka razy referent tej sprawy w chwili postawienia jej na porządku dziennym był nieobecny. (WILBI).

Z pogranicza łotewsko-litewskiego.

KOWNO. Prasa łotewska zauważa, że w ostatnich czasach zmniejszył się handel przemysłowy między Litwą i Łotwą. Tłumaczy się to wyrównaniem cen w obu państwach. Jednak w okręgu Meiteny często są zatrzymywani przemysłowcy z Litwy, przemycający owoce południowe, które w Litwie z powodu niższego cła kosztują taniej. W ostatnich latach prosperowało przemycanie spirytusu, koni, co jednak w ostatnich czasach się zmniejszyło. Również zmniejszyły się wypadki nielegalnego przejścia przez granicę łotewsko-litewską. (WILBI).

Komisja graniczna litewsko-łotewska.

KOWNO. Koło listopada wznowi swe prace komisja litewsko-łotewska do spraw odszkodowania strat, wynikłych wskutek przeprowadzenia granicy litewsko-łotewskiej. Prace przygotowawcze już zostały zakończone. (WILBI).

Czesław Jankowski

KOBIETY XIX WIEKU.

BARONOWA.

III.

Już wówczas, sto lat temu z okładem, rozumiano dobrze, że podobnie jak Wiara bez uczynków martwa jest, tak książka, choćby najznakomitsza, martwym jest towarem — bez reklamy.

„Valerie“ pani Krüdener była niezaprzeczenie powieścią wybitną, a, jak na swój czas, wręcz wyjątkową. Tkliwa i romantyczna historia o młodzieńcu zakochanym w żonie swego przyjaciela, opowiedziana — rozumie się — w formie listów, mogła być pewną wielkiej poczytności i wielkiego uznania. Należało tylko umiejętnie — w świat puścić książkę.

To też pani Krüdener wraca do Paryża i rozpoczyna akcję od odczytywania niektórych rozdziałów swojej powieści conajznakomitszym paryskim literatom, dobrym swoim znajomym. Korzysta skrupulatnie z ich rad i wskazówek i całe rozdziały przerabia. Potem, nie

mniej zręcznie, zdobywa za pośrednictwem wpływowych dziennikarzy t. zw. wzmianki w prasie, oraz zawiadomienia o mającej się ukazać powieści. Miała wyjść bezmiennie — ale pani Krüdener tak wszystko pokierowała, że przed ukazaniem się powieści na półkach księgarskich krążyło po całym Paryżu nazwisko jej autorki.

To też sukces przewyższył wszelkie oczekiwania. Miłość własna, no, i niepospolita zarozumiałość oraz ambicja pani Krüdener były nasycone. A rzecz była nie łatwa, gdyż mało kobiet ujrzało światła dzienne na ziemskim globie tak spragnionych hołdów i zachwyty jak wiecznie była ich spragniona autorka słynnej „Valerie“. Poczęto wyrabiać kopuluszki a la Valerie, Paryżowi przez całą zimę smakowały tylko cukierki a la Valerie.

Jeden tylko był człowiek, który tyle dbał o rozgłosną powieść i jej niemiernie głośną autorkę, co o śnieg zesłoroczny. Był nim pierwszy konsul Bonaparte. Szle mu pani Krüdener egzemplarz swojej powieści. Milczenie. Szle mu drugi, jeszcze w piękniejszej oprawie. Milczenie. Posyła trzeci... Bonaparte znalazłszy

po raz trzeci na biurku natrętą książkę, czyta pierwszy lepszy rozdział — i woła bibliotekarza, którym był wówczas Barbier.

— Pani de Stael — powiada mu — znalazła sobowtóra. Po „Delfinie“ — „Valerie“! Jedna warta drugiej! Ckliwość i gadulstwo. Niech pan poradzi w moim imieniu tej warjacie pani Krüdener, aby w jakim innym języku pisała swoje tklawe cuda. Wybawi to Francję od tej nieznośnej, babkłej literatury.

Barbier pośpieszył spełnić a la lettre polecenie pierwszego konsula. Rzecz się rozgłosiła. Pani Krüdener nie przeboleła przez życie całe urzędzonego jej afonitu i na życie całe zniecierliwiała Bonapartego.

Pierwszą z jej strony manifestacją tej nienawiści był wyjazd z Paryża latem roku 1804-go jest już na głuchej wsi pod Rygą pędząc żywot cichy i odludny. Tam też zarysowuje się przełomowa me tamortiza, która z kobiety, jak mało która, światowej, wiodącej dotąd życie bynajmniej nie ascetyczne, ma uczynić apostołkę cnoty i miłosierdzia, niestety chanie pobożną, aby nie wyrazić się, de-

wotkę, kaznodziejkę, iluminantkę... Cud! Cud prawdziwy! Wystarczy to jedno przedziwne się w istotę całkiem, ale to najkompletniej nową, dlatego aby zapewnić baronowej Krüdener miejsce w galerii najniepowszedniejszych kobiet XIX-go wieku.

Oczywiście, nie trudnoby było znaleźć i wskazać przebitki egzaltowanej religijności a nawet mistycyzmu zarówno w dziecku już, jak w dorastającej dziewczeczce. Lecz zadalekoby nas zawiodły te dociekania. Pozostawmy skromnie na stanowisku... bezgranicznego zdumienia, współczesnych. Zdawało im się, — może nie bez słuszności — że oglądają fenomen.

Zaledwie czterdziestolatnia, wielkoświatowa dama zrywa nagle nie tylko ze wszelkimi zabawami, lecz nawet rozrywkami; zrywa z rozległymi swymi stosunkami towarzyskimi; na porządku dziennym jedynie medytacje i kontemplacja; w rękę Biblię lub żywoty świętych Pańskich; listy — istne kazania; nawet ani śladu peruczki zasłaniającej misternie siwiejące już włosy. A pod temi pozorami absolutnego ascetyzmu, niepozabawionego pozy i efektów: stara,

Kronika polityczna.

(Telefonem z Warszawy).

— Dnia 21-go o godz. 4-ej po poł. nastąpiło sprowadzenie z Krakowa do Warszawy zwłok wielkiego patrioty Andrzeja Zamoyskiego.

Po otwarciu wagonu, w którym znajdowała się trumna z zwłokami Andrzeja Zamoyskiego, wygłosił przemówienie prezes związku weteranów Julian Adolf Święciński, poczem trumnę ze zwłokami ponieśli na swych barkach i ustawili na 6-konnej lawecie armatniej członkowie rodziny Zamoyskich.

Pochód otwierał oddział konnej policji, następnie szli: harcerze, oddziały sokołów, weterani, cechy ze sztandarami, oddziały: strażaków, policji, wojska z orkiestrami, oraz kroczyło liczne duchowieństwo.

Za trumną, poza najbliższą rodziną szli: marszałek Trąpczyński, przedstawiciele rządu, posłowie i wielkie tłumy publiczności. Trumnę ze zwłokami złożono w kościele św. Krzyża.

— Specjalna komisja międzyministerjalna opracowuje w przyszłym czasie projekt rozporządzenia wykonawczego, do urzędniczej ustawy uposażeniowej, uchwalonej przed niedawnym czasem przez Sejm Rzeczypospolitej. Jak wiadomo, ustawa powyższa ma obowiązywać od 1 października b. r.

Rozpadnięcie się Rzeszy.

Od chwili okupacji Rury przewidywaliśmy, że właściwym celem stanowczej polityki Poincarégo jest rozkwalifikowanie rzeszy niemieckiej na odrębne organizmy państwowe. Dziś ta polityka świeci zenit swego tryumfu. Zamiast jednolitej Rzeszy niemieckiej tworzonej w Wersalu przez Bismarcka i Clemenceau mamy dziś do czynienia z czterema *de facto* państwami. Z tych wszystkich państw z największą nieufnością traktować należy separatyzm bawarski.

Nadrenia. Proklamowana została republika nadreńska przez polityków, którzy chcą wobec Francuzów prowadzić politykę ugodową i nie chcą podzielać smutnego losu reszty Niemiec.

Bawaria. W dniach ostatnich doszło do oficjalnego zerwania pomiędzy Rzeszą a Bawią. Rząd i lud bawarski usposobiony jest monarchicznie.

Saksonia i Turynia. W krajach tych rządzi koalicja socjalnych demokratów z komunistami. Berlin, jak widzimy z depesz, wysłał swe wojska przeciw tym rządóm. Wojna domowa w Niemczech jest faktem.

Resztę Rzeszy, którą rządzi umiarkowano-republikański gabinet, nazwijmy od imienia kanclerza *Stresemanna*. Jest to państwo rządzone dziś już nawpół-parlamentarnie.

Republika Nadreńska.

AKWIZGRAN. 21. X. (PAT). Proklamowano tu republikę Nadreńską. Wszystkie gminy publiczne, między innymi i ratusz, na którym wywieszono flagę nadreńską, zajęte zostały przez zwolenników republiki. Policja nie oka-

zywała oporu. Rząd prowizoryczny wydał proklamację zabraniającą wszelkich manifestacji i wzywa do niestawiania oporu nowej władzy i zachowania spokoju oraz godności, obiecując należyte dostarczanie żywności i pracy, grożąc represjami na wypadek dopuszczenia grabieży i rabunku. Wojska nadreńskie skierowane zostaną ku północnej strefie belgijskiej, prawdopodobnie do strefy angielskiej.

Komisarz Belgijski zawiadomił członków rządu prowizorycznego, że czyni ich odpowiedzialnymi za ewentualne naruszenie porządku publicznego.

Na mocy rozporządzenia Degoutta, osoby popełniające gwałty wobec współpracujących z władzami okupacyjnymi będą podlegały sądom wojskowym.

Belgijska Rada Ministrów obradowała nad faktem proklamowania republiki nadreńskiej. Postanowiono wezwać belgijskie władze okupacyjne do okazywania rozwagi i interwenjowania jedynie w wypadkach naruszenia pokoju.

Separatysty wtargnęli do Moguncji późną nocą, zostali jednak przyjęci ogniem, wskutek czego cofnęli się, oczekując dalszego rozwoju wypadków.

Republikanie zamierzają nawiązać rokowania z Moguncją. Ogłoszenie republiki odłożono na dzień lub dwa. Uważają ogłoszenie republiki nadreńskiej za rzecz nieunikloną, pragnąc równocześnie utrzymać ją w ramach Rzeszy. Rząd berliński zwołał na 22 b.m. na g. 11. ta do Kolonii zjazd przedstawicieli stronnictw nadreńskich.

Z miast Gross Geran, Russelheim i Stargenburg donoszą o ogłoszeniu tam republiki.

Bawaria nie uznaje rozkazów z Berlina.

BERLIN. 21. X. (PAT). Wobec faktu, że von Lossow zawieszony został w czynnościach przez rząd berliński, przez rząd bawarski zaś został mianowany komendantem dywizji bawarskiej, Rząd Rzeszy wydał odezwę protestującą stanowisku Bawarii i wzywającą wszystkich Niemców do stania po stronie Rzeszy i interesie jedności niemieckiej. Odezwa ta głosi, że zarządzenia rządu bawarskiego są jawnym naruszeniem konstytucji niemieckiej. Należy ubolewać, że odpowiedzialny rząd jednego z krajów stara się w obecnej ciężkiej dla Niemiec chwili poprzeć osobiste interesy, co utrudnia państwu skupienie sił przeciw niszczycielskim komunistom.

W godzinach wieczornych rozlepiłono w Monachium odezwę rządu bawarskiego oraz komisarza generalnego Kahra. Odezwa rządu bawarskiego mówi, że minister obrony krajowej Gessler naruszył suwerenność Bawarii w zakresie policyjnym. Lossow był jaknajbardziej niechętnym w stosunku do rządu bawarskiego, który nie mógł zaakceptować jego usunięcia. Odezwa Kahra głosi między innymi, że Bawaria poczuwa się do obowiązku przyjęcia roli twierdzy broniącej niemieckości. Z tego powodu rząd bawarski poruczył w porozumieniu z Kahrem von Lossowi kierownictwo Reichswehry bawarskiej.

W Niedzielę sytuacja, wywołana wczorajszym postanowieniem rządu bawarskiego, doznała złagodzenia. Zaprzysiężenie dywizji bawarskiej nie nastąpiło i nie jest planowane. Istnieje zamiar podjęcia rokowań w sprawie usunięcia konfliktu między rządem Rzeszy i Bawią. Sprawą tą ma zająć się rada państwa.

W łonie gabinetu berlińskiego istnieje różnica zapatrywań: część członków, rządu między innymi kanclerz, jest zdania, iż będzie można osiągnąć porozumienie z Bawią, i pragnie powierzyć sprawę Radzie Państwa. Inni członkowie gabinetu Rzeszy sądzą, że dalsze rokowania będą bezużyteczne.

Rząd berliński projektuje odwołanie Reichswehry z Bawarii i zamknięcie granicy bawarskiej.

Z Saskiej komuny.

DREZNO. 21. (PAT). Gen. Muller wystosował do rządu saskiego odezwę, w której mówi, że osoby sprzeciwiające się wykonaniu ogłoszonych zarządzeń oraz plądrujące z bronią w rękę, będą rozstrzeliwane.

W poniedziałek rano wykroczyły do Lipska znaczne oddziały pruskiej reichswehry, złożonej z piechoty, artylerji i kawalerji.

Wurtemberg, Baden i Hessen za Stresemannem.

DARMSTADT. 22 X.23 (Pat). Rząd Hesseński wskutek ostatnich wydarzeń politycznych porozumiał się niezwłocznie z rządami Wirtembergskim i Badenskim. Rząd odbędzie się w Stutgardzie narada gabinetu Hesseńskiego, który zdecydowany jest na utrzymanie jedności z Rzeszą niemiecką.

Odczyt p. Dr. Bodouin de Courteney-Erenkreutzowej o etnologji.

Wiadomość że młoda uczona, córka znanego filozofa Dr. Bodouin de Courteney, otrzymała na uniwersytecie warszawskim habilitację na profesora uniwersytetu, sprawiła w Wilnie łatwe zrozumienie sensacji, gdyż jako żona profesora Erenkreutza należała niejako do wileńskiego uniwersytetu.

Nic też dziwnego, że wczorajszy inanguracyjny wykład zapełnił kolumnową aulę uniwersytecką różną publicznością, przeważnie kobiecą, wszak chodziło o to by powitać pionerkę wiedzy nader w naszych warunkach potrzebnej i zarazem świeć tryumf niewieściej emancypacji w najlepszym słowa tego znaczenia.

Słowo wstępne wygłosił prof. Kolbuszewski, zaznając obecnych o ruchu etnologicznym u nas i zagranicą, o nazwiskach zasłużonych w Polsce badaczy w dziedzinie folkloru, ludoznawstwa i etnografji. Poczem p. prof. Erenkreutzowa wygłosiła jasny, zwięzły przegląd swego kursu.

Przedstawiła słuchaczom czym jest materiał naukowy etnologji, zawierający wykładniki twórczego stosunku społeczeństwa ludzkiego do życia, będące wytworami kultury duchowej lub materialnej przekazane drogą tradycji. Określiwszy czym są owe wytwory i jakie są wykładniki dążeń religijnych, artystycznych, naukowych, prawno-społecznych oraz sposoby techniczne w życiu gospodarczym ludów, słowem wszystko co w szerszym określeniu znamy pod nazwą historii kultury, zatrzymała się prelegentka dłużej na objaśnieniu, gdzie się znajduje materiał naukowy etnologji? Odnajdujemy takowy wśród środowisk ludzkich żyjących w chwili, gdy się on dostaje na pole obserwacji naukowej. Jeśli zaś porównamy materiał naukowy prehistorji z materiałem naukowym etnologji, to okaże się, że w prehistorji czas powstania danego wytworu, ani środowisko wśród którego dany wytwór funkcjonował, nie są dane i wobec tego nie należą one do jego cech, ale do *zagadnień* naukowych. W etnologji zaś ani czas, ani teren, ani środowisko, nie należą do zagadnień nauki, lecz stanowią wraz z innymi cechami przedmiotów materiał naukowy, ponieważ są nam zgóry, dzięki charakterowi źródła, znane.

Największym polem do studiów dla etnologa, są ludy tak pierwotne, których historia nie ma śladów pisanych i stanowią materiał do badań z dnia dzisiejszego, aczkolwiek objawy jej kultury są jednym ogniwem w długim łańcuchu zdarzeń.

Następnie prelegentka przebiegła po krótko nauki w związku z etnologią będąc, więc: literaturę, architekturę, farmakologję, sztuki piękne i t. p. i zatrzymała się na pytaniu: Co jest zasadniczym zagadnieniem etnologicznym, wpływającym bezpośrednio z materiału badań? Czy dany wytwór został przekazany z pokolenia w pokolenie i jest genetycznie związany z całokształtem pewnej kultury, czy przywędrował tu drogą zapożyczenia z innych terenów?

Połączyć zmieli najbliższej Wilnu, stanowi ciekawy obiekt badań etnologicznych, bowiem scierały się tu różne kultury, wpływy, i szczepy różnych narodów wnosili swe swoiste cechy w zwyczaj życia codziennego. Badanie tych cech będzie zadaniem kursu etnologji, który rozpoczął się wczoraj wykładem prof. Bodouin-Erenkreutzowej. Licznie zebrana publiczność po skończonym odczycie składała prelegentce serdeczne życzenia owocnej pracy.

rem oświadczył, że Czechosłowacja będzie przestrzegała traktatu i że żywi w stosunku do Belgji uczucia przyjaźni szczerzej.

Wybory do Zgromadzenia Narodowego.

WIEDEN. 22.X. (PAT). Wczoraj odbyły się wybory do Zgromadzenia Narodowego. W wyborach wzięło udział około 90 proc. uprawnionych. Dotychczasowe wyniki w całej Austrii są następujące: Wybrano 78 Chrześcijańsko-społecznych, 54 socjalnych demokratów i 8 wszechniemców. Równocześnie odbywały się w Wiedniu wybory do Wiedeńskiej Rady Miejskiej. W wyborach tych osiągnęli zwycięstwo socjalni-demokraci, których liczba mandatów wzrosła do 79, chrześcijańsko-społeczni uzyskali 40 mandatów.

Podróż prez. Massaryka.

PARYŻ. 19.X. PAT. Rozmowy Poincarégo z Benesem dotyczą uregulowania drogą szczegółowych rokowań sprawy stosunków między obu krajami.

Wizyta Massaryka w Paryżu utrwała jedynie dotychczasowe stosunki. Zamierzone wizyty Massaryka w Brukseli i Londynie dowodzą, że kładnie on nacisk na utrzymanie dobrych stosunków ze wszystkimi sojusznikami. Spotkanie z Millerandem nie zakończyło się podpisaniem konwencji, nastąpiła natomiast wymiana zdań między prezydentami.

Reorganizacja partji włoskich.

MEDJOLAN. 20.10. (Aw). W ostatnich dniach odbył się szereg posiedzeń partji politycznych niefaszystowskich. Na posiedzeniach tych ustalono konieczność reorganizacji. Na zebraniu przedstawicieli organizacji socjalistów reformistów Włoch Południowych, odbytem w Rzymie, uchwalono rezolucję, która zwraca się przeciwko obecnemu rządowi jako przeciwnikowi klasy robotniczej.

Rezolucja podkreśla konieczność energicznej opozycji, jednakże bez uciekania się do gwałtownych środków. W Wenecji odbyło się posiedzenie przedstawicieli organizacji demokratów z szeregu prowincji. Uchwalona rezolucja stwierdza, iż partja demokratyczna przez swą bierność i niegłośność straciła rację bytu. Wobec tego postanowiono przystąpić do zorganizowania nowej partji demokratycznej.

Reorganizację partji faszystów przeprowadzoną przez Wielką Radę prasa faszystowska ocenia jako postęp w kierunku ostatecznej rewizji faszyzmu. „Corriere della Sera” stwierdza, iż w partji faszystów pozostają nadal zarówno rewizjonści jak i czynni ekstremiści, co spowoduje, iż w niedługim czasie możliwy jest wybuch nowego konfliktu.

Traktaty handlowe Łotwy.

RYGA. Łotewskie organizacje ekonomiczne oświadczyły rządowi łotewskiemu, iż przed zawarciem traktatu handlowego z Rosją, należy zawrzeć traktaty z Litwą i Estonją. (WILBI).

Możliwość kryzysu gabinetowego w Łotwie.

RYGA. W łotewskich kołach politycznych poważnie mówią o możliwym kryzysie ministerjalnym. Kryzys może wywołać stanowisko skrzydła lewicowego w gabinecie, które jest przeciwnie dalszej współpracy z prawicą, która chociaż nie ma swych przedstawicieli w gabinecie, popiera go jednak, utrzymując w ten sposób jego działalność w zależności od siebie. Kwestja większego czy też mniejszego przegrupowania w gabinecie, jak przypuszczają, odbędzie się po zebraniu Sejmu.

(WILBI).

Zebranie „33”.

KOWNO. Przed kilku dniami odbyło się zebranie „33”, organizacji litwinów wydalonych z Wilna przez rząd Polski za działalność antypaństwową. Jak kowieńskie pisma donoszą, porządek dzienny obejmował następujące punkty: 1) Ofiary; 2) Co robić z powodu przesładowań Litwinów ze strony Polaków; 3) Co robić, że niektórzy przesładowcy litwinów przyjechali ze strony polskiej i biorą się do gospodarki w swoich majątkach; 4) Jak polepszyć byt wydalonych i Białorusinów. Wszystkie rezolucje były przyjęte jednogłośnie.

(WILBI).

Z litewskiej dyplomacji.

KOWNO. W pierwszych dniach października przyjechał do Kowna poseł w Ameryce p. W. Czarnackis z żoną, który miał być naznaczony do Londynu. Przed kilku dniami wyjechał z Kowna do Rzymu poseł p. K. Biżanskas; do Londynu wyjechał p. Naruszewiczius.

(WILBI).

TELEGRAMY.

Zapatriwania Rządu Włoskiego na reparcję.

RZYM. 21.X. Rząd włoski w nocy wystosował do państw sprzymierzonych przyłącza się do oświadczenia belgijskiego z 6 b. m., zalecając wspólne porozumienie sprzymierzonych oraz proponując przekazanie komisji odszkodowań uwag belgijskich w sprawie metody uzyskania wypłaty odszkodowań. W memorjale dodatkowym rząd włoski omawia sprawę wierzytelności włoskich, podkreślając konieczność solidarnego podziału długów byłych nieprzyjaciół, zaleca rewizję wskaźnika rozdziałowego sum odszkodowawczych, nie zmieniając podstawy zobowiązań niemieckich.

Konferencja czesko-belgijska.

BRUKSELA. 21.X. (PAT). Jaspar i Benes odbyli konferencję. W czasie obiadu wydanego w pałacu Królewskim Massaryk wygłosił przemówienie, w któ-

wrodzona pycha. „Patrzcie i podziwiałcie moją doskonałość”. Któż z was potrafi wznieść się tak wysoko? Otom wybrana przez Pana nad Pany, który za mojem pośrednictwem cuda czynić będzie!

Baronowa sypie na prawo i na lewo hojne jałmużny. Już z zaciśniętymi wiejskimi wychyliła się na forum publiczne. Patrzcie tylko jak zacnie — nawracać.

Pierwszą próbę dokonywa na królowej pruskiej, spotkanej w Królewcu niebawem po klęsce pod Janą. Pocięsza; nawołuje do garnięcia się w nieszczęście do Boga. Smutna i przybita królowa Ludwika przyjmuje wdzięcznym sercem wniosłość egzorty baronowej, a pani Krüdener nie ma pilniejszego nad rozgłaszanie na świat całej, jak piękna, jak wzniosła, jak dobroczynna rolę pocieszycielki pełni — z wezwania Boga! — przy dostojnej osobie nieszczęśliwej królowej.

Pycha, stara, nieśmiertelna, z piekła rodem „pycha żywota” będzie ją odtąd nosiła po świecie, nienasyconą rolę coraz to okazalszych, rozgłośniejszych, wpływowszych...

D. C. N.

KRONIKA

WTOREK
23 Dział
Seweryna
Jutro
Rafała

W. g. 6 m. 27. Z. g. 4 m. 40.

WILEŃSKA.

— **Odczyt.** We czwartek 25 października w sali gimnazjum Żeńskiego im. Orzeszkowej odbędzie się o godzinie 7-ej zwyczajne miesięczne zebranie członków Tow. Przyjaciół Nauk, na którym prof. dr. Mierzejewski wygłosi odczyt p. t. O zwierzętach zaginionych w ogóle, a Ziemi Wileńskiej w szczególności. Wstęp dla członków i gości wolny.

— **W sprawie rozszerzenia kompetencji sekcji zdrowia Magistratu.** Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna zwróciła się do Delegatury Rządu z prośbą o uprawnienie jej do nakładania kar za antysanitarny stan domów, sklepów i t. d. Dotychczas bowiem protokoły sporządzane czy przez Komisje sanitarne, czy przez lekarzy sanitarnych o stanie domów lub sklepów przesyłane są do Komisariatu Rządu i o dalszym ich załatwieniu Sekcja Zdrowia Magistratu nie jest powiadamiana. Skłóca to bardzo załatwienie tych spraw i w tym celu Sekcja Zdrowia uprasza Delegaturę Rządu, dla skrócenia czynności, upoważnić ją do nakładania bezpośrednio kar za wyżej wymienione przekroczenia. (A. W.)

— **Zebranie organizacyjne komitetu rodzicielskiego.** W dniu 21 października r. b. w gimnazjum Adama Mickiewicza na bardzo liczne zebranie rodzicielskim został wybrany Komitet Rodzicielski, który w tymże dniu wyłonił z spośród siebie zarząd w składzie następującym: przewodniczący J. Zagórski, zastępca W. Butkiewicz, T. Zaks sekretarz, E. Świerzyńska skarbnik, J. Bukowski, J. Zielecki, Meslinowa. Członkowie zarządu i zastępcy P. Szachnowski, J. Bukowski i J. Syrewicz. Zebrania zarządu mają się odbywać w gimnazjum im. Mickiewicza co czwartek o 7 godzinie.

— **U Techników.** We wtorek dn. 23 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się drugie, prawomocne przy wszelkiej ilości członków, walne zebranie w sprawie zmiany statutu. Zarząd.

— **Do dobrej woli.** Niejednokrotnie w chwilach ciężkich istnienia i rozwoju „Domu Serca Jezusowego”, tak przed wojną, jak i podczas wojny, z wielkim zaufaniem zwracałem się do naszego, zawsze czulego na wszelkie błędy, społeczeństwa, i nadzieję moje ni razu nie były zawiedzione, zawsze miałem wymowne dowody żywego zainteresowania i współczucia. Po wojnie, wobec ogólnie ciężkich warunków ekonomicznych, nie miałem odwagi publicznie się na przykład, i dziś nie śmiały tego czynić, gdyby nie ostateczna konieczność. Od kilku tygodni kwestja żywnościowa z każdym dnem staje się coraz bardziej rozpaczliwa. Dziś już nie tylko proszę śmieć o pomoc, ale zmuszony jestem wołać, wołać na głos: ratunek!

W internatach i schroniskach „Domu Serca Jezusowego”, w centrach i filjach, mam na całkowitem utrzymaniu na górę 750 osób. Według dzisiejszych cen na samo tylko skromne przekarmienie potrzeba dziennie 25.000.000 mk. p. (tak — 25 milionów mk. p.), a proszę uwzględnić jeszcze opranie, opał, światło, obuwie na zimę, ubranie, a także pomocy szkolne, jak kajety dla wszystkich, ołówki, atrament, podręczniki, również zakupy wszelkie na zimę, jak kartofli, kapusty, buraków, wreszcie oporządkowanie pieców, oszklenie okien, opatrzenie drzwi i dachów i jaką taką pensję służbie i starszemu personelowi. To wszystko razem przy dzisiejszej walucie jakich olbrzymich wymaga nakładów!

Wszelkie sposoby, jakie uważałem za możliwe, są wyzyskane, pozostaje mi jeszcze jedno: odstąpić stan rzeczy przed naszym dobrem społeczeń-

stwem i o ratunek błagać. Oby głos mój szedł jak najdalej! Oby dotarł on pod dach każdego też ziemianina, najdalego nawet! Oby głos sierot, zagrożonych głodem, poruszył serca i dźwięcznym echem przeszedł po całej Polskiej ziemi, budząc wszędzie dobrą wolę, do akcji ratowniczej!

Ks. Karol Lubianiec.

Prezes „Domu Serca Jezusowego”.
20-go października 1923 r.
Wilno.

— **Na przełomie.** Kto ma polską duszę i jest wierzącym, niech bierze to ostatnie wydanie księgi „Księga Teodorowicza: Przemówienia i kazania narodowe — Niech je czyta i odczytuje, ten przepleknie słowem się upaja i przejmie tym duchem polsko katolickim — a znajdzie to, co mu tak potrzebne w tej ciężkiej przełomowej chwili — znajdzie naukę życia, balsam na rany serca, uspokojenie wśród tej burzy okropnej, i jeszcze coś więcej — znajdzie ratunek Ojczyzny, tej drogiej pozostającej Polsce wśród nieprzeleczonych wrogów. Tam znajdujemy wszystko co nam potrzebne — słowa naszego Skargi i naszych wieszczów, i proroków Izraelskich, którzy uczą swój lud jak mają według myśli Bożej kochać Ojczyznę. Wszak dzieje ludu Izraelskiego to nasze dzieje — nasz kraj katolicki nie jest też jedynie wśród odszczepieńców, i tak jak ten lud miłowany, karany, ratowany i cudem wydzielany z niewoli? Słuchajmy naszego proroka, bo on ma tę siłę, tę miłość, tego ognia, i natchnienie tamtych i widzi przyszłość. O to bлага jedna z dusz miłująca Boga i Ojczyznę.

Maryja Brod Platerowa.

P. S. Gorąca prośba do naszych katolickich księgarń, aby tak pożyteczną w obecnej chwili książkę nie ceniili według szalonych cen dzisiejszych, niech zrobią tę ofiarę przez miłość dla Polski.

— **Walne zebranie T-wa Uniwersytetu Powszechnego im. Adama Mickiewicza.** Tymczasowy Zarząd T-wa Uniwersytetu Powszechnego, zawiadamia członków T-wa, że walne zebranie odbędzie się w dniu 28 b. m. o godz. 5 min. 30 popoł. w lokalu Uniwersytetu Dominikańska 13, Świetlica P. Ż. P.

Porządek obrad: sprawozdanie, wybór władz, wolne wnioski. O ile pierwsze zebranie nie dojdzie do skutku, następne prawomocne odbędzie się tegoż dnia o godz. 6 przy obecnej ilości członków T-wa.

— **Nowe stawki taksy dorożkarskiej.** Sekcja finansowa magistratu m. Wilna przedłożyła p. Delegatowi Rządu projekt zmiany stawek taksy dorożkarskiej. W myśl tego projektu dzienny kurs jazdy w śródmieściu ma wynosić 40.000 marek, nocny 60.000. Jazda na dworzec ze śródmieścia ma kosztować 60.000, w nocy 80.000. Z dworca — w dzień 80.000, w nocy 100.000 mk. Za jazdę do Wierak określono wysokość stawki na 400.000, na omentarz Rossa 80.000. Do jazdy na dworzec z tych miejscowości dolicza się po 40.000, z dworca zaś 80.000. Godzina jazdy w dzień ma kosztować 160.000, w nocy 240.000, pół godziny w dzień 100.000, w nocy 140.000. Kwadrans w dzień 50, w nocy 70.000. W dniu Bożego Narodzenia i Nowego Roku jazda spacerowa zależy od wolnej umowy z dorożkarzem. (A. W.)

— **Aresztowania w Wilnie.** Jak się dowiadujemy, w nocy z 20 na 21 b. m. policja wileńska dokonała szeregu aresztowań. Ujęto ogółem 10 osób pięci obojga, komunistów, przeważnie żydów. W liczbie aresztowanych znajduje się członek białoruskiego komitetu narodowego w Wilnie p. Józef Turkiewicz, który swojego czasu podczas wyborów do Sejmu kandydował na posła listy Nr. 16.

— **Strajk.** Dn. 20 b. m. rozpoczął się strajk robotników olejarni. Strajkujący

żądają od właścicieli podpisania umowy zbiorowej.

— **W sprawie aresztowań w Mołodeczynie.** W poniedziałek nadrabin senator Rubinsztajn w towarzystwie prezesa żydowskiej gminy Wilejskiej Dubina został przyjęty przez Pana Delegata Rządu i interwenjował w sprawie aresztowań w Mołodeczynie. Aresztowania te spowodowane zostały nieporozumieniami na podstawie cenników obowiązujących. Część aresztowanych została przewieziona do Wilejki. Aresztowania te nie mają nic wspólnego z aresztowanymi także w Mołodeczynie niejakim Sralem Kaliszem, który jeszcze w zeszłym tygodniu został odesłany do Warszawy jako podejrzan o współudział w zamachu na Cytadeli. (Aw.)

— **Pożyczka dla pow. Wilejskiego.** Sejmik pow. Wilejskiego przedłożył p. Delegatowi Rządu uchwałę w przedmiocie zaciągnięcia pożyczki od rządu w wysokości 2 miliardów mk. Jeden miliard marek stanowiłby pożyczkę długoterminową, drugi zaś krótkoterminową, która byłaby spłacana z dodatku do państwowego podatku gruntowego już od dnia 1 stycznia 1924 r. Jednocześnie wydział powiatowy Sejmiku przedłożył uchwałę jedną w sprawie 50 procentowego podatku inwestycyjnego na rzecz samorządu. Podatek ten byłby ściągany od dodatku do państwowego podatku gruntowego. Druga uchwała odnosi się do pobierania 100 proc. opłat państwowych od patentów akcyzowych na rzecz samorządu. Uchwały powyższe zostaną rozpatrzone przez Wydział Samorządowy Delegatury Rządu i następnie zostaną przesłane do Min. Spraw Wewnętrznych dla zatwierdzenia. (Aw.)

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś w dalszym ciągu nieśmiertelne „Dziady” A. Mickiewicza. Sztuka ta grana będzie do czwartku nadchodzącego.

W piątek premiera komedji Gavaunta „Pomysł panny Franciszki”. Reżyseruje p. Tatariewicz. Udział biorą pp. Bohdańska, Snieżkówna, Tatarkiewicz, Wyrwicz, Ostaszewski, Kijowski, Wolejko, Kurnakowicz i inni.

— **Teatr Wielki (na Pohulanoe).** Dziś „Lizystrata”, z pp. Grabowska, Korsak-Targowska i Downumtem na czele. Reżyserja p. Józefowicza. Dekoracje p. Kazimierowskiego. Tańce układu baletmistrza p. Morawskiego.

Jutro po raz ostatni opera Pucciniego „Madama Butterfly”.

W najbliższych dniach grana będzie premiera Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin” z pp. Romanowskim w roli tytułowej. Resztę obsady stanowią pp. Krzaska, Korsak - Targowska (dubel), (Tatjana), Piastówna (Olga), Sępłowski (Leński) Wraga (Generał), Olecka (matka), Lipińska (niania).

KRADZIEŻE I WYPADKI.

— **Napad.** Dn. 21 b. m. do mieszkania Nochlma Sakinowa (Śniegowa 4) wtargnęli się 4-ch osobników uzbrojonych w noże. Po związaniu służącej bandyci grożąc jej zabójstwem zabrawali różne rzeczy wartości 66 mil. mk., po czym zbiegli w niewiadomym kierunku.

— **Otruca.** Dn. 21 b. m. w celu pozabawienia się życia otrui sublimatem przyjeżdżny z Białego-stoku 20 letni Grzegorz Żółkowski.

— **Dn. 21 b. m. w kino teatrze, róg Wielkiej i Sawicz, napli się kwasu siarczanego Aleksander Miro.**

Wezwany lekarz pogotowia desperatów w etanie ciężkim odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— **Podpalenie.** Dn. 19 b. m. wskutek podpalenia powstał pożar we wsi Jagielki gm. Giedr. pow. Wilejskiego. Ofiarą ognia spłonęła stodoła należąca do Mateusza Filza.

— **Tajemniczy wypadek.** Dn. 21 b. m. na ul. Zawalnej, znalezione leżące w stanie nieprzytomnym Bolesława Zaleskiego. Pogotowie chorego odwiezło do szpitala św. Jakóba.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Podniesienie taryfy pocztowej.** Z dniem 1-go listopada taryfa pocztowa telegraficzna zostanie podniesiona o 60 proc. — 100 proc. List będzie kosztował 10 tysięcy mk., depesza 10 tys. mk. od słowa.

— **Katastrofa lotnicza.** Dn. 22-go b. m. na polu Mokotowskim wydarzyła się katastrofa. Aparat wojskowy AB II latający na lotnisku spadł. Lotnik kapitan 1-go pułku lotniczego Stanisław Kwiatkowski został ciężko ranny, Jan Moczyłowski zabity na miejscu. Pogotowie wojskowe przeniosło ofiary do szpitala. Przyczyny wypadku dotąd nieznanne.

— **Możliwość stania tytoniu.** „Przebieg Włocławca” zamieszcza wywiad z generalnym dyrektorem monopolu tytoniowego p. Ostowskim. Z wyjaśnień p. Ostowskiego wynika, że drożyzna tytoniu powoduje Ameryka, która zakupuje dużo tytoniu w Europie, — między innymi całkowitą produkcję Bułgarii. Natomiast na eksport produkuje Ameryka u siebie inne gatunki, najtańsze obecnie na świecie. W najbliższej przyszłości ma być wyzyskana taniość tytoniów amerykańskich, i pojawiają się na rynku nowe gatunki papierosów, które będą najtańszymi w Polsce.

ZE ŚWIATA

— **Wilki w Karpatach czeskich.** „Prager Presse” donosi o niezwykłym rozmnożeniu się wilków w Karpatach czeskich. W jednej ze wsi, położonej w górach, Nankow, stado wilków w ciągu jednej nocy uniosło 23 owce. Następnego dnia wilki powtórzyły napad, lecz zostały przez mieszkańców odgędzone.

SPORT.

— **Zawody piłki nożnej między Warszawą, a Rawlem** zakończone zostały wynikiem 1:0 na korzyść Warszawy.

WARSZAWSKA GIEŁDA

giełda urzędowa z 22 października.

Dolary.	1275000—1290000—1290000
Funt.	5750000
Franki francuskie	77000
Przek. N.-York	1275000—1285000—1290000
London	5700000—5830000—5829000
Berlin	0.000015
Paryż	77200
Wiedeń	1840
Praga	33500—33450
Belgia	68400
Szwajcaria	225000—235000—230000
Włochy	18300
Tendencja mocna.	

BERLIŃSKA GIEŁDA

giełda urzędowa 22 października

Przekazy: New-York	3990000000—40100000000
London	17950000000—18450000000
Paryż	2342130000—2353870000
Wiedeń	564585000—564150000
Praga	1185030000—1190970000
Belgia	2094900000—2045100000
Szwajcaria	7112175000—717825000
Tendencja mocna.	

GDAŃSKA GIEŁDA

urzędowa 22 października b. r.

Marka polska.	3341120—3353875
Przekazy: Warszawa.	3341620—3353875
New-York	32461500000—33132500000
London	31421250000—31538750000

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna.

podaje do wiadomości pp. pracodawców, że Oddział Wileński Banku Ludowego w Warszawie, mieszczący się przy ulicy Wileńskiej 12, został upoważniony do przyjmowania w imieniu Kasy Chorych wszelkich należności na rzecz Kasy, uiszczanych w terminie płatności. Po upływie terminu płatności wpłaty przyjmuje wyłącznie biuro Kasy (Dominikańska 15).

„MINOGI”

w 10-00 funtowych blaszankach

DO NABYCIA

w sklepie owocowo-kolonialnym

M. Szlosberga

Zaufek, Oszmiański Nr. 1

Kreda

We wszelkich gatunkach najlepszej jakości do nabycia wagonowej i w mniejsz. ilościach ze składów:

Sp. Akc. Wil. Składy Tow. „PAGIFIC”

ul. Mickiewicza Nr. 12.

Tel. 7-56

Tel. 2-29

Jeneralna reprezentacja

F-my Barth, Ramut & Co D R E Z N O

LWÓW, Rynek 40.

D O S T A R C Z A :

Maszyny do wyrobu cementowych cegieł i dachówek.
Śrutowniki do maki o wydajności 60-500 kg. na godzinę.
Obrabiarki do drzewa i metali i t. p.

Terminowa dostawa. Pierwszorzędny towar.
Zlecenia odwrotną pocztą.

Cegłę, cement, gips, wapno.

papę oraz wszelkie inne artykuły budowlane w ładunkach wagonowych z fabryk lub własnych składów w Warszawie.

P O L E C A

D.H. St. Matłowski i S-ka, Sp. kc.

Warszawa, ul. Montuski Nr. 2,
tel.: 6-68 i 245 90.

Zgubiłem dokumenty

Kartę odrocz., wyd. przez P.K.U. w Łdźcie, zaświadczenie gm. Zdobieszkiej, wystawione na im. Salomona Elkind

Dr. J. Bernsztejn.

chor. skórne, weneryczne syfilis i moczopłotowe. 9-1 i 4-8, ul. Mickiewicza 28 mieszk. 5.

Pieniądze najkorzystniej i najwygodniej ulokować w domostwie Tow. Handl. Zastaw. S-to Michalski Nr. 1

Zginał ogar (samiec)

czarny, żółtopodpal. wabi się „Zagraj”. Znalazca otrzyma nagrodę. Wilno, al. Filarecka Nr. 4. Jabłoński.

Folwark

6 km. od Wilna. Obszar 15 ha z zabudowaniem. Inwentarzem żywym i martwym do sprzedania z a r a z informacją bliższych udzieli codziennie od 3-5 p. p. ul. Witoldowa 13—1.

Dr. LEON GINSBERG

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—14—7.

Zamienię mieszki.

przy ul. T. Kościuszki 14 składające się z 7 pokoi z wodociągami, wanną i elektrycznością, na mieszkanie 3-4 pokojowe. Różnica komornego do omówienia. Zgłoszenia kierować do administr. „Słowa” dla „K. B.”

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Skradz. książ. wojsk. na im. Gabryela Wasiłewskiego zam. w Remunach gm. Szumskia unięważ. się.

Zgubiono książkę wojsk. Piotra Gronwald. Unieważ. się.